

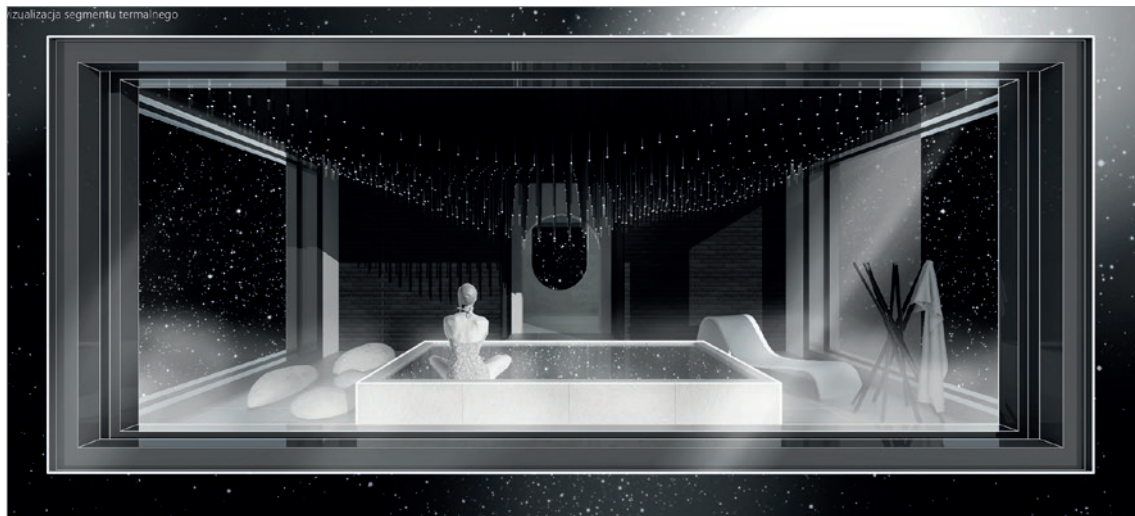
OPINIA KAPITUŁY



**dr inż. arch.
Rafał Barycz**

**Biuro Architektoniczne
Barycz i Saramowicz
WAISP KAAM**

Autorka rzetelnie zasłużyła na wysoką nagrodę z racji pełnej fantazji i dowcipnej wizji, niczym z „Gwiezdnych Wojen” lub ze Stanisława Lema. Wypowiedź Projektantki można odczytywać na dwa sposoby. Jeśli uznamy, że ludzkość w coraz większym stopniu będzie dążyła do eksploracji kosmosu, to nie sposób nie zgodzić się z inteligentną konstatacją Autorki, że najpierw powinien powstać tam dom własny Architekta, który z racji swej roli w społeczeństwie jest predestynowany do zbadania możliwości osiedleńczych we Wszczęświecie. Drugi wymiar pracy jest w mym odczuciu jeszcze głębszy. W architekturze domów mieszkalnych często da się zauważyć bezrefleksyjny kult postępu, fascynację imitacyjną nowością, w których nie ma już miejsca dla człowieka i jego istotnych potrzeb. Jak napisał Bronisław Wildstein w „Cieniach moich czasów”, „pogoń za nowym odbiera sztuce powagę i redukuje ją do cyrkowego widowiska, które zgodnie z wezwaniem Diagilewa ma zadziwiać gawieź o rozmaitym cenzusie wykształcenia.” Skoro uduziwniano wille na wiele różnych sposobów, przewrotna aluzja Autorki mówi, że pozostało już tylko zbudować dom w kosmosie.



OPINIA KAPITUŁY



**Mariusz
Ścisto**

**Prezes Zarządu SARP
Prezes Zarządu
FS&P Arcus**

Trzeba mieć wiele odwagi, aby swoją konkursową propozycję domu umieścić w galaktycznej „bezgravitacji”. Wyzwanie dla architekta i dla sądu konkursowego, który oceniał sprawność projektową i inwencję architekt przy tak założonych parametrach wyjściowych, próbując przy tym nie dać się uwieść nierzeczywistości projektu. Projektantka wykazała tu dość kreatywności w kształtowaniu formy domu, przy całym analitycznym podejściu do rozwiązania problemów postawionego sobie zadania. Pasja z jaką projekt był prezentowany przez autorkę, sprawiły, że nawet infantylności w detalu stawały się urzekającymi elementami kreacji wyobraźni. Brawo, Dagmaro.

